# Wielkanocne zwierzaki

Zebrały się w kurniku kurczaki na naradę, by omówić świąteczne obchody. Chciały przygotować paradę i inne uroczystości. Największy kurczak z całego stada zachęcał resztę do działania.

– Wielkanocne Kurczaki, chodźcie wszyscy. Czas zaplanować świąteczne występy!

Kurczaki tłumnie obradowały. Robiły próby. Uzgadniały scenariusze. Widać było, że wszystko to na serio traktowały. Nic dziwnego, takie święta są tylko raz w roku.

W tym czasie w lesie również było wielki poruszenie. Na polanie odbywało się jakieś zebranie. To zające się zbiegały. One także swoje świąteczne zamiary miały. Głos zabrał zając najstarszy, co miał w organizowaniu świąt wielkie doświadczenie.

- Wielkanocne Zające, jak co roku ważna misja nas czeka. Musimy poroznosić dzieciom prezenty!

Zajączki robiły listy. Sprawdzały adresy. Zwracały też uwagę, co komu się należy. Jakie kto miał zasługi, czy był grzeczny, czy pomagał innym.

Poruszenie było także w gospodarczym chlewiku. Tam odbywało się spotkanie, które prowadził wielkanocny baranek. Właśnie przemawiał do owieczek. Instruował, jak mają się zachować.

- Wielkanocne Owieczki, nadchodzi uroczysty czas. Już wkrótce wejdziemy do miasta, by wszyscy wiedzieli, że już trzeba świętować.

Owieczki plan wyciągnęły. Poczyniły uzgodnienia, która gdzie będzie stać. Następnie zabrały się do czesania swojej wełny. Wszystkie chciały dobrze wyglądać, tak, by było co oglądać.

Przygotowania trwały. W obozie kurczaków, zajęcy i owieczek każdy był zajęty. Pracował, ćwiczył, do świąt się gotował. Nadszedł wreszcie dzień pierwszy świąt Wielkanocy. Wczesnym rankiem zwierzaki na miejskim placu się spotkały. Gdy siebie ujrzały, wcale się nie ucieszyły, bo między sobą rywalizowały, kto zasługuje na miano wielkanocnego zwierzaka.

- To my jesteśmy wielkanocne zwierzaki. Na naszą cześć w święta jaja kolorami malują – stwierdziły kurczaki.

- To my jesteśmy wielkanocne zwierzaki. Wszystkie dzieci nas kochają, czekają na nasze prezenty z wielkim przejęciem – upierały się zajączki.

- To my jesteśmy wielkanocne zwierzaki. Widać to wyraźnie, jesteśmy takie białe, każdy to zauważy - dopominały się swoich racji owieczki.

Mało brakowało, by w świąteczny poranek, na miejskim placu, nie doszło do wielkiej draki. Już prawie pokłóciły się zwierzaki. Miały nawet zamiar odwołać tegoroczne święta, gdy podszedł do nich mały aniołek. Spojrzały na niego zwierzaki.

- Cóż tu robisz? Czy aby nie pomyliły ci się święta? – spytały.

- Przybywam do was prosto z nieba, by was pogodzić. Wielkanoc to radosne święta. Tego dnia trzeba się radować. Idźcie zatem i radujcie innych. Niech kurczaki pokaz zrobią, zajączki rozniosą prezenty, a owieczki niech wszystkich informują, że już święta, że przyszedł czas radosny!

*Milena69*



wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026